

ks. Zbigniew Paweł Maciejewski

*Skąd wzięta się
i czym jest
Msza święta*

Poznaj historię i znaczenie
największej tajemnicy wiary

Winnica 2020

© Copyright by Fundacja Nasza Winnica
© Copyright by ks. Zbigniew Paweł Maciejewski

Ilustracje: Daniel Włodarski
Korekta i redakcja: Dominika Gałka

ISBN 978-83-958499-0-9

Fundacja Nasza Winnica
pl. Jana Pawła II 3, 06-120 Winnica tel. 501 231 895
fundacja@funawi.pl

Wstęp

Prawdą jest, że nasza historia mogłaby się rozpocząć od słów "dawno, dawno temu, za górami, za lasami". Rzeczywiście, było to dawno i daleko. Jednak takie rozpoczęcie mogłoby wskazywać, że mamy do czynienia z kolejną bajką.

To, co chcę opowiedzieć, nie jest bajką.

Wszystko to, o czym przeczytasz w tej książce, wydarzyło się naprawdę. I chociaż było to tak dawno i tak daleko, możemy tego dotykać każdej niedzieli, w czasie Mszy Świętej.

Poznaj niezwykłą historię i znaczenie Mszy Świętej - Największej Tajemnicy naszej wiary!

ks. Zbigniew Paweł Maciejewski



Dom niewoli

Musimy zacząć od naprawdę dawnych czasów. Polski nie było jeszcze na mapie, a świat wyglądał zupełnie inaczej.

Wiesz zapewne, że daty liczymy od narodzin Jezusa. Od tego wydarzenia minęło już ponad 2.000 lat. Historia, którą chcę teraz opowiedzieć, wydarzyła się jeszcze wcześniej – przed narodzinami Jezusa Chrystusa.

Naród izraelski albo inaczej żydowski (Jezus był Żydem), ratując się od klęski głodu, przeniósł się do Egiptu. Egipt to kraj w Afryce, nad wielką rzeką Nilem. Powinien kojarzyć Ci się z piramidami.

Izraelici uratowali się od głodu, ale popadli w niewolę. Musieli ciężko pracować dla faraona i Egipcjan. Zmuszani byli do pracy przy wyrobie cegieł, których faraon potrzebował do budowy kolejnych miast w swoim kraju. Ten etap historii Żydów nazywamy "niewolą egipską", a sam Egipt "domem niewoli".

To prawdziwa historia, opisana w Piśmie Świętym, jednak ma ona także znaczenie symboliczne. Niewola egipska symbolizuje niewolę naszego grzechu. Jak uczy Pismo Święte, kto grzeszy, ten jest niewolnikiem grzechu.



יהוה

Mojżesz

Naród żydowski w Egipcie uciskano nie tylko niewolniczą pracą. Egipcjanie i faraon zrozumieli, że Żydów jest coraz więcej i mogą im zagrozić w przypadku wojny. Dlatego postanowili ich zniszczyć. Położenie Izraelitów stało się rozpaczliwe i w tej swojej beznadziei zaczęli wołać do Boga.

Faraon wydał rozkaz, by zabijać wszystkie izraelskie noworodki płci męskiej. Jednym z takich noworodków był Mojżesz. Jego mama wzięła koszyk i uszczelniła go żywicą i smołą. Do środka włożyła swojego synka i taką prowizoryczną łódkę puściła na Nil. Dziecko znalazła córka faraona i zaopiekowała się nim.

Gdy Mojżesz dorósł, poznał tragiczne położenie swojego narodu. Broniąc uciskanych Żydów, stał się wrogiem faraona i musiał uciekać z Egiptu.

Po wielu latach objawił mu się Bóg. Było to na górze Synaj, a Wszechmogący pojawił się w krzewie ognistym. Nakazał Mojżeszowi, aby ten zdjął sandały, a potem wyjawiał swoje tajemnicze imię: JESTEM, KTÓRY JESTEM.

Bóg rozkazał Mojżeszowi wyprowadzenie Izraelitów z Egiptu, z ich domu niewoli. Nie było to łatwe.



Wyjście, czyli Pascha

Oczywiście faraon nie chciał wypuścić Żydów, których pracę wykorzystywał.

Bóg, za pośrednictwem Mojżesza, zsyłał na Egipt różne plagi. Dopiero ostatnia z nich, plaga śmierci pierworodnych, okazała się skuteczna. W całym Egipcie śmierć miała osiągnąć wszystkiego, co pierworodne - od bydła, przez pierworodnego ostatniego niewolnika, do pierworodnego dziecka faraona.

Bóg przekazał Izraelitom sposób, który miał ich ocalić przed działaniem plagi. Każda rodzina miała postarać się o baranka, zabić go i przygotować do spożycia w czasie wieczerzy. Jego krwią należało pomalować odrzwia domów.

Noc ostatniej plagi była nocą płaczu i żałoby dla Egipcjan, a nocą wieczerzy dla Izraelitów. Można powiedzieć, że baranek, a dokładnie jego krew, uratowała (zbawiła) Izraelitów. Dała im też wolność, ponieważ faraon ugiął się wreszcie i pozwolił niewolnikom odejść.

Niedługo potem, po cudownym przejściu Morza Czerwonego, Bóg przedstawi się Izraelitom na górze Synaj, w słowach: „Jam jest Pan Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli”. To zdarzenie wspominają do dziś wszystkie pokolenia Żydów. Tak modlimy się także i my, przypominając sobie Dziesięć Bożych Przykazań.



Wieczerza Paschalna

Wydarzenia związane z wyjściem Izraelitów z Egiptu, zabicie baranka i jego spożycie, stały się dla Żydów okazją do corocznego świętowania.

Święta te nazwano Paschą, ponieważ słowo "pascha" oznacza „przejście”. Najpierw było to przejście anioła śmierci przez Egipt, potem cudowne przejście przez Morze Czerwone, wreszcie przejście z niewoli do wolności.

Te wszystkie wydarzenia – wyjście z Egiptu, a następnie otrzymanie Dziesięciu Przykazań i zawarcie przymierza między Bogiem, a wyprowadzonymi z niewoli, dały początek narodowi izraelskiemu. Nic więc dziwnego, że święto Paschy, w którym te wydarzenia wspominano, stało się najważniejszym świętem dla Izraela.

Jego ważnym elementem było rodzinne przeżycie wieczerzy. Wieczerza to nic innego jak kolacja, tylko w bardziej uroczystej, podniosłej formie.

Każda żydowska rodzina miała obowiązek (i pragnienie), by postarać się o baranka. Zabijano go i przygotowywano, by spożyć w czasie wieczerzy. Oprócz baranka ważną rolę na wieczerzy odgrywały również gorzkie zioła. Miały one przypominać Żydom gorycz ich niewoli. Wszystko razem miało przywodzić na myśl tę Pierwszą Wieczerzę w Egipcie, w noc ocalenia.



Mały Jezus i Jego święta Paschy

Czy pamiętasz historię o dwunastoletnim Jezusie, który zgubił się w świątyni Jerozolimskiej? Było to właśnie w czasie świąt Paschy. Żydzi mieli zwyczaj, by na te święta pielgrzymować do Jerozolimy, do świątyni. Jezus udał się tam wraz z Maryją i Józefem.

W samej Jerozolimie musieli, jak każda żydowska rodzina, spożyć Wieczerzę Paschalną. Wiesz już, że spożywano baranka i gorzkie zioła. Tu dodamy, że pito czerwone wino, które miało przypominać krew baranka, oraz jedzono macę - specjalny chleb. Żydzi, wychodząc szybko z Egiptu, zabrali ze sobą niezakwaszone ciasto na chleb. Na jego pamiątkę przygotowywano na Paschę macę, czyli chleb zrobiony tylko z mąki i wody.

Na początku uroczystej kolacji najmłodsze dziecko zadawało pytanie dotyczące wieczerzy i był to pretekst do opowiadania historii o tym, jak Bóg wyzwolił Żydów z niewoli. Choć zwykle wszyscy domownicy doskonale znali tę historię, głowa rodziny tradycyjnie rozpoczynała opowieść, wspominając noc wyzwolenia.

Gdy Święta Rodzina z Nazaretu, czyli Jezus, Maryja i Józef zasiedli do wieczerzy paschalnej, to właśnie Jezus musiał zapytać, co takiego ona symbolizuje. Józef zaś, jako głowa rodziny, snuł swoją opowieść o wyzwoleniu Izraela.

Zapamiętaj baranka, zapamiętaj chleb zwany macą i kielich wina.



Ostatnia Wieczerza

Ostatnia Wieczerza Jezusa i apostołów, którą dobrze znamy z mnóstwa dzieł malarskich, była... Wieczerszą Paschalną. Polecenie przygotowania wieczerzy, wydane uczniom, było poleceniem przygotowania Paschy.

Czy na tej wieczerzy wszystko było jak należy? I tak, i nie. Nie, bo nie było baranka. Opisy ewangeliczne wspominają chleb (macę), wymieniają wino, ale o nim nie znajdujemy żadnej wzmianki. Tak, nie było tam baranka (zwierzęcia), ale był Baranek Boży. Jego miejsce zajął bowiem sam Jezus Chrystus.

Cofnijmy się na moment do początków publicznej działalności Chrystusa. Oto Jezus spotyka Jana Chrzciciela, a ten wyznaje i oświadcza, że ma przed sobą „Bożego Baranka, który gładzi grzech świata”. (por. J 1,29b)

Jan Chrzciciel swoim określeniem Jezusa wyznał, że widzi w nim prawdziwego Baranka. Nie baranka, który uratował od śmierci pierworodnych i przyczynił się do doczesnego wyzwolenia Izraelitów, ale Baranka, którego krew nas zbawi i wyzwoli z niewoli grzechu.

I tym właśnie była Ostatnia Wieczerza – ukazaniem światu Prawdziwego Baranka, którego baranki w Egipcie i wszystkie baranki paschalne tylko zapowiadały i oznaczały.